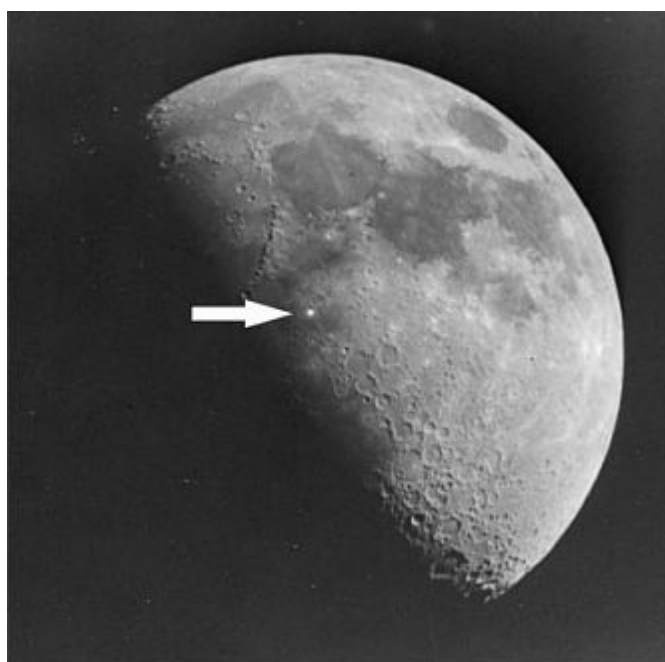


Tajemnica księżycowych błysków rozwiązana

12 października 2007

Zagadkowe rozbłyski na Księżycu zwane TLP, które doczekały się już wielu teorii wyjaśniających ich pochodzenie, także tych fantastycznych, teraz znalazły swą prawdopodobną przyczynę. Za rozpalające od dawna wyobraźnię obserwacje zdają się odpowiadać nie pojazdy UFO, a emisje gazów.



Zdjęcie TLP wykonane w 1953 roku. Ten niewielki jasny punkt pośrodku zdjęcia, ukazany strzałką, może mieć swe źródło w wyciekającym gazie.

Zmiany jasności i barwy na niewielkich obszarach powierzchni Księżyca, znane jako Krótkotrwałe Zjawiska Księżycowe (TLP), obserwowane były przez teleskopy od setek lat. Błyski widywane były przez obserwatorów, ale rzadko fotografowane.

– Ludzie przez lata przypisywali pojawieniom się TLP wielorakie przyczyny: turbulencje w ziemskiej atmosferze, wzrokowe efekty fizjologiczne, atmosferyczne rozchodzenie się światła jak pryzmat czy nawet efekty psychologiczne, jak histeria czy też sugestia – powiedział Arlin Crotts, badacz z

Columbia University.

Na podstawie danych uzyskanych w czasie trwających dziesięć lat obserwacji, Crofts i jego koledzy odkryli silne związki między obserwacjami TLP a regionami, w których orbitujące naszego satelitę statki kosmiczne wykryły gaz wyciekający spod powierzchni Księżyca.

– Obszarami wybieranymi za każdym razem przez TLP są kratery Arystrach (w przypadku 50% raportów), Platon (ok. 15%) oraz Kepler, Kopernik, Tycho oraz Grimaldi, wszystkie na poziomie kilku procent – informuje Crofts. Dane te wiążą się z obserwacjami dokonanymi przez pojazdy Apollo 15 oraz Luna Prospector, które wykryły dwukrotnie gaz radon-222 na Arystrachu oraz jednokrotnie w kraterze Kepler i Grimaldi.

Crofts wraz ze swymi współpracownikami mają nadzieję na uzyskanie większych ilości obserwacji TLP używając aparatu zwróconego w stronę Księżyca, który uwieczniać będzie owe zjawiska, jeśli tylko będą miały miejsce. Urządzenie umieszczone w obserwatorium Cerro Tololo w północnym Chile zdejmie z astronomów obowiązek bezustannej obserwacji i dostarczy danych wolnych od stronniczości i niedokładności, za które odpowiada niedoskonałość ludzkiego wzroku.

– Aparat będzie znacznie bardziej czuły niż połączenie ludzkiego oka z teleskopem, bardziej obiektywny i wytrwały – mówi Crofts. Być może przedstawi lepszą mapę rozkładu geograficznego TLP, a także ich rozkładu czasowego i wewnętrznej struktury. Prawdopodobne jest, że ulotne i tajemnicze błyski mogą być manifestacjami obojętnych gazów, jak radon i argon, uwalnianymi z Księżyca z powodu radioaktywnego rozpadu uranu-238 i potasu K-40. Wstrząsy powierzchni Księżyca zdają się być najbardziej prawdopodobną przyczyną uwalniania owych gazów, choć Crofts nie odkrył między nimi a TLP żadnych związków. Bez względu na rodzaj mechanizmu, jaki powoduje uwalnianie gazów, Crofts podejrzewa, że mogą one być zmieszane z innymi, o naturze wulkanicznej.

– Jest to czysta spekulacja, ale pierwszymi z branych pod uwagę wulkanicznych czynników mogą być tlenek węgla, dwutlenek węgla oraz woda – mówi Crotts.

Jeśli to prawda, zostać to może wykorzystane przez ewentualne przyszłe księżycowe kolonie, stając się źródłem wody pitnej oraz paliwa, pozwalając jednocześnie na oszczędzenie miliardów dolarów w procesie transportu.

Potwierdzenia składu obecnych tam gazów może dostarczyć japoński statek Selene, który wyruszy jeszcze w tym roku. Zdjęcia w wysokiej rozdzielczości, które uzyskane zostaną z Lunar Reconnaissance i innych statków badających ziemskiego satelitę, przeszukiwane będą w nadziei wykrycia jakichkolwiek zmian na jego powierzchni towarzyszących TLP wykrytym przez umieszczoną w Chilę kamerę.

Opracowanie: Piotr Cielebiaś

Zdjęcie: Leon Stuart/Columbia University Department of Astronomy

Na podstawie: Space.com

Źródło: [Serwis NPN](#)